

Wisła Czarne: przebudowa zapory?

Data publikacji: 26.10.2020 7:30

Podczas październikowej sesji Rady Miejskiej Skoczowa Burmistrz Mirosław Sitko przedstawił informacje na temat zbiornika retencyjnego Wisła Czarne, a konkretnie na temat inicjatywy przedsiębiorstwa Wody Polskie. Ponieważ pojemność zbiornika wciąż się zmniejsza, radni dyskutowali na temat ewentualnego udzielenia wsparcia finansowego Wodom Polskim oraz nad stanem zaopatrzenia gminy w wodę.



fot. arc.ox.pl

O co chodzi ze zbiornikiem retencyjnym w Wiśle? Przede wszystkim o jego pojemność. Zgodnie ze słowami, które mogliśmy usłyszeć podczas sesji, zbiornik powstał około 40 lat temu i od tego czasu jego pojemność systematycznie się zmniejsza. Wszystko za sprawą tzw. rumoszu, czyli mułu, który jest nanoszony przez Białą Wisłkę i Czarną Wisłkę. Nie ma to wpływu na jakość wody, ta wciąż ma status wody pitnej, a jej jakość jest cyklicznie sprawdzana przez cieszyński sanepid. Muł osadzający się w zbiorniku powoduje jednak, że wody jest w nim mniej – **Pojemność zbiornika w ciągu tych lat zmniejszyła się z 5.000.000 m³ wody do 4.000.000 m³ wody. Nie ma możliwości wyłączenia zbiornika z użytku na czas czyszczenia, a czyszczenie, gdy zbiornik jest użytkowany to ogromne koszty** – wyjaśniano podczas sesji.

Zapotrzebowanie na wodę jednak wciąż rośnie, w związku z czym trzeba podjąć odpowiednie kroki. Co jednak można zrobić? Zdaniem Wód Polskich najlepszym rozwiązaniem jest podniesienie zapory, tak aby lustro wody znajdowało się 3 metry wyżej. Dzięki temu Zbiornik będzie mógł przyjąć milion litrów wody więcej, co będzie miało duże znaczenie, zarówno w okresie powodzi, jak i suszy. Inwestycja to koszt 16 milionów złotych. 8 milionów zostanie pozyskanych z funduszy zewnętrznych, 4 miliony może wynosić wkład Wód Polskich. Brakuje więc 4 milionów. W związku z tym, lokalne samorządy zostały poproszone o wsparcie inwestycji.

Podczas sesji nie zapadła żadna decyzja, ta z resztą wymaga ewentualnej zmiany budżetu i prognozy finansowej. Zarówno Burmistrz, jak i radni jednak mają pewne wątpliwości, które wiążą się z faktem, że Wody Polskie są również zobowiązane do realizacji określonych zadań na terenie gminy, z których, zdaniem dyskutujących, się nie wywiązują. Całość jednak wymaga dalszej dyskusji, zastanowienia i negocjacji, które mają być prowadzone.

Głos w sprawie zabrał Andrzej Bubnicki, zastępca Burmistrza Skoczowa – **w okresie powodzi zbiornik powinien móc przyjąć jak najwięcej wody, a w okresie suszy jak najwięcej wody oddać. W obydwu kontekstach 1 mln m³ pojemności, które można zyskać dzięki temu zadaniu to 1/5 pojemności całego zbiornika – a więc bardzo dużo. Problem dotyczy jednak również innych gmin, jak i Powiatu więc z pewnością ewentualne negocjacje, będą również dotyczyły podziału kosztów pomiędzy poszczególne samorządy** – wyjaśniał, dodając, że rozmowy na temat udzielenia wsparcia Wodom Polskim dopiero się rozpoczęły i z pewnością będą kontynuowane.